

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Piszku oskarżył R. J. o to, że:

w dniu 17 października 2016 r. o godz. 16:20 na trasie P. – C., okręgu (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 października 2017 roku D. O. około godziny 15:48 kierował samochodem S. (...) jadąc w kierunku E.. Na odcinku B. – S. zauważył stojący na prawym poboczu samochód marki V. (...) o nr rej. (...). Mijając ten samochód widział przy nim jednego mężczyznę. Następnie samochód ten jechał za nim. Kierowca tego pojazdu momentami poruszał się po drodze nieprzepisowo, łapał pobocze oraz zjeżdżał do osi jezdni. Widząc to, D. O. poinformował policję o podejrzeniu prowadzenia pojazdu mechanicznego na drodze publicznej przez nietrzeźwego kierowcę. Jednocześnie mężczyzna dał się wyprzedzić kierowcy V. (...) zatrzymując się na przystanku autobusowym w N., po czym jechał za tym pojazdem, aż do miejscowości P.. W tym samym kierunku jechał jeszcze przed nim samochód M. (...) o nr rej. (...). D. O. nagrywał jadące przed nim pojazdy przy pomocy swojego video – rejestratora marki M. (...). W świetle danych z powyższego rejestratora kierowcy o godzinie 15:54 minęli miejscowość D.. O godzinie 15:56 byli już w miejscowości P.. Następnie kierowca D. O. o godzinie 15:57 opuścił miejscowość P. i udał się dalej w swoją trasę do E.. Kierowca V. (...) w Pogorzeli Wielkiej skręcił w prawo w kierunku miejscowości C., oddalonej od miejscowości P. o około 3,1 km. Za nim skręcił też kierujący samochodem marki M. (...) o nr rej. (...). Kierujący V. (...) Z. J., zatrzymał się na chwilę pod sklepem, wysadził pasażera Z. B.. Za nim zatrzymała się M. (...) kierowany przez K. J.. Widziała, że zza kierownicy V. (...) wysiadł jej szwagier Z. J.. Po chwili samochód kierowany przez Z. J. odjechał w kierunku miejscowości C..

Z kolei dyżurny KPP w P. po otrzymaniu informacji od D. O. dopiero o godzinie 15:55 wydał polecenie patrolowi policyjnemu w składzie (...) zakończenia czynności w miejscowości K. i pilnego udania się na trasę w kierunku miejscowości D. za pojazdem V. (...) o nr rej. (...), z informacją, że kierujący tego pojazdu może znajdować się pod działaniem alkoholu. Jak wynikało z nagrania audio przedstawionego przez Komendę Powiatową Policji w P. funkcjonariusze policji w odpowiedzi poinformowali dyżurnego KPP w P. o godzinie 16:04, że dopiero „startują” z miejscowości K. Komorowo jest oddalone o około 21 km od miejscowości C.. O godzinie 16:10 funkcjonariusze dostali od dyżurnego informację, że poszukiwany samochód należy do R. J. zamieszkałego w miejscowości C.. Policjanci o tej godzinie nadal byli w trasie. Dyżurny zasugerował interwenującym, aby jechali na sygnałach i się pośpieszyli. Nie mniej, interwenującym policjantom nie udało się bezpośrednio po zgłoszeniu zatrzymać powyższego pojazdu będącego jeszcze w ruchu na trasie P. - C.. Jednakże po ustaleniu w systemie właściciela pojazdu, udali się do miejsca zamieszkania R. J.. Policjanci dopiero o godzinie 16:37 poinformowali dyżurnego KPP w P., że dokonali zatrzymania pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...). Prosilili dodatkowo dyżurnego o pozyskanie informacji od uczestnika ruchu D. O., ile osób widział wcześniej w samochodzie marki V. (...).

Policjanci zastali poszukiwany pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), kiedy ten już stał przed miejscowością C. na poboczu, w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego R. J. - około 300 metrów od zabudowań. Gdy dojeżdżali do tego pojazdu oskarżony R. J. przesiadł się z miejsca kierowcy na miejsce pasażera. Jediną osobą będącą w środku tego pojazdu był oskarżony R. J.. Od mężczyzny była wyczuwalna silna woń alkoholu. Pomiędzy siedzeniami leżały klucze. Funkcjonariusze policji założyli, że są to kluczyki do stacyjki samochodu i nie dokonali ich procesowego zabezpieczenia, opisu. Funkcjonariusze policji nie sprawdzili czy pokrywa silnika był rozgrzana oraz czy w samochodzie znajdowało się paliwo pozwalające na dalszą jazdę. Funkcjonariusze policji przystąpili do innych czynności służbowych. Funkcjonariusz policji M. B. udał się do miejsca zamieszkania oskarżonego R. J. pod adres (...), gdzie zastał brata oskarżonego Z. J. i jego matkę. Z. J. odebrał przekazane przez policjanta kluczyki i wszyscy poszli w kierunku V. (...). Brat oskarżonego Z. J. zabezpieczył samochód, co pokwitował stosownym oświadczeniem.

W międzyczasie matka oskarżonego próbowała dostać się do oskarżonego R. J. i porozmawiać z nim, dopytywała co mężczyzna zrobił. Oskarżony od samego początku utrzymywał, że to nie on kierował pojazdem.

Następnie oskarżony R. J. został zatrzymany i przewieziony do komendy w celu poddania go badaniu przy użyciu urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik badania na urządzeniu elektronicznym typu Alkometr A 2.0 wyniósł: I badanie o godz. 17.27 - 0,84 mg/l, II badanie o godz. 17.30 - 0,81 mg/l. Urządzenie posiadało ważne świadectwo wzorcowania.

Pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), również jadący wcześniej za pojazdem marki V. (...) w inkryminowanym okresie do Pogorzeli Wielkiej, był własnością brata oskarżonego - Z. J.. W tym dniu samochodem kierowała jednak bratowa oskarżonego, tj. K. J., która jechała z dziećmi do E. przez miejscowość P..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. J. k. 24v.-25, 115v.-116v.; zeznania świadków: Z. J. k. 44v., 117-118; T. J. k. 41v., 118 - 118v.; Z. B. k. 58v., 122; D. O. k. 11v., 121-122; D. H. k. 48v., 119-120; M. B. k. 16v., 120-121; K. J. k. 137v.-138; K. F. k. 137v.; protokół użycia A. k. 2; świadectwo wzorcowania k. 3; pokwitowanie k. 4; płyta DVD z nagraniem k. 27; protokół oględzin nagrania z płyty DVD k. 53-54; dane z bazy CEP dot. pojazdu marki M. (...) k. 98; informacja z KPP w O. k. 108; pisma wraz z płytą CD z KPP w P. k. 110-111; informacja z Centralnej Ewidencji (...) k. 125-125v.; pisma wraz z płytą CD z KPP w P. k. 141-142)

Oskarżony R. J. w chwili orzekania miał 31 lat, był kawalerem i nie posiadał żadnych osób na swoim utrzymaniu. Nie pracował na stałe. Pomagał bratu dorywczo na gospodarce. Ubezpieczony był w KRUS. Bez majątku. Od 18 maja 2017 roku pozostawał na zwolnieniu lekarskim w związku z uszkodzeniem kręgosłupa. Doznał uszkodzenia 12 i 13 kręgu z powodu upadku ze stropu. Nie był w przeszłości leczony odwykowo i psychiatrycznie. Był w przeszłości kilkakrotnie karany sądownie, w tym odbywał również karę pozbawienia wolności.

(dowód: dane oskarżonego R. J. k. 70, 115v.; zaświadczenie ze zbioru PESEL k.19-19v.; karta karna k. 21, 133; zaświadczenie z Wydziału Komunikacji SP w E. k. 22; dane osobo-poznawcze k. 26)

Oskarżony R. J. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że tego dnia wspólnie z bratem Z. J. i kolegą Z. B. przebywał na budowie w B.. On i Z. B. spożywali tam alkohol. Nie pił tylko brat Z., który był kierowcą. Wracali do domu z B. przez S., D., P.. To brat Z. J. kierował wówczas samochodem. Inny kierowca mógł nie widzieć oskarżonego i B., ponieważ oni leżeli w samochodzie pijani na miejscach dla pasażerów. Brat jechał dziwnie po drodze, bo oskarżony będąc pijanym pasażerem łapał go za kierownicę. W Pogorzeli Wielkiej skręcili w prawo, w kierunku na C.. Od tego miejsca do domu było około 3 km. Na zakręcie wysadzili Z. B. i pojechali dalej. Droga od tego momentu była ze żwiru, piachu i biegła przez las. Na tym odcinku zabrakło im paliwa. Zepchnęli samochód na pobocze i brat poszedł do domu po benzynę. Oskarżony został, przesiadł się na miejsce kierowcy, aby posłuchać muzyki. Jak zobaczył policję przesiadł się ponownie na miejsce pasażera, żeby nie było problemu. Jak policja podjechała to samochód nie był w ruchu, stał na poboczu w odległości około 300 metrów od domu oskarżonego. Oskarżony mówił policjantom, żeby wzięli kluczyki, żeby zapalili samochód, aby zobaczyli, że tam benzyny nie ma. Policjantów te tłumaczenia nie interesowały.

(vide: wyjaśnienia oskarżonego R. J. k. 24v.-25, 115v.-116v.)

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania R. J. za niewątpliwie winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 178a § 1 kk.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przedstawił logiczną wersję wydarzeń, która korelowała z większością pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (poza zeznaniami funkcjonariuszy policji co do okoliczności zatrzymania pojazdu V. (...) – czy samochód był jeszcze w ruchu czy już nie). W swoich wyjaśnieniach oskarżony przyznał, iż w dniu zdarzenia spożył spore ilości alkoholu, ale uczynił to na

budowie wspólnie z kolegą Z. B.. W drodze powrotnej do domu na trasie B. - C. kierował zaś jego trzeźwy brat Z. J.. Gdy na około 300 metrów przed miejscem ich zamieszkania w samochodzie zabrakło benzyny, Z. J. udał się po paliwo do domu. Oskarżony pozostał w samochodzie na miejscu pasażera, a potem przesiadł się na miejsce kierowcy, aby posłuchać muzyki.

W sprawie występowały zatem dwie sprzeczne wersje wydarzeń: opisana w zarzucie aktu oskarżenia i ta podana przez oskarżonego R. J.. Przy czym twierdzenia R. J. i zawnioskowane przez niego dowody wskazywały, iż wersja, że R. J. nie prowadził w inkryminowanym okresie samochodu w stanie nietrzeźwości jawiła się jako wysoce prawdopodobna i ostatecznie teza ta nie została jednoznacznie (bez wątpliwości) przez prokuratora podważona.

W ocenie Sądu w świetle analizy całokształtu materiału dowodowego brak było podstaw do podważenia wyjaśnień oskarżonego w powyższym zakresie.

Na wstępie należy podkreślić, iż Sąd nie dał wiary zeznaniom funkcjonariuszy policji D. H. (k. 48v., 119–120) i M. B. (k. 16v., 120–121) w zakresie, w którym utrzymywali, że zdążyli zatrzymać pojazd V. (...) o nr NEL (...), który był jeszcze w ruchu, a nie jak dowodził to oskarżony, że samochód stał już na poboczu. Analizując kwestię czasu na podstawie dostępnych dowodów (vide: pliki audio ze zgłoszenia interwencji u dyżurnego KPP w P., nagranie z video – rejestratora D. O. - płyta DVD z nagraniem k. 27, protokół z oględzin nagrania z płyty DVD k. 53 – 54, pismo wraz z płytą CD z KPP w P. k. 141 – 142) w powiązaniu z odległościami pomiędzy poszczególnymi miejscowościami na trasie przejazdu samochodów: V. (...) i radiowozu policyjnego, Sąd doszedł do przekonania, że wbrew twierdzeniom policjantów, niemożliwym było, aby funkcjonariusze policji zdążyli zatrzymać pojazd V. (...) przed miejscowością C. jeszcze w ruchu. Biorąc pod uwagę, że interweniujący policjanci dopiero o godzinie 16.04 wyruszyli z miejscowości oddalonej od miejscowości C. o 21 km, a pojazd V. (...) już o godzinie 15.56 skręcił w prawo w miejscowości P. w kierunku miejscowości C., oddalonej zaledwie o około 3,1 km, w zasadzie fizycznie niemożliwym było, aby policjanci zdążyli „dogonić” ten pojazd i zatrzymać go jeszcze w ruchu. Tym samym wersja oskarżonego jawiła się jako wysoce prawdopodobna, tzn. radiowóz policyjny podjechał, kiedy oskarżony siedział już w samochodzie stojącym na poboczu. Nadto, policjanci przyznali, że nie sprawdzali czy w samochodzie znajdowała się benzyna, oraz czy znalezione w samochodzie pomiędzy siedzeniami kluczyki, które później przekazali Z. J. pasowały do stacyjki, czy też były to jakieś inne kluczyki. Nie dokonali również sprawdzenia pokrywy silnika. Policjanci przed Sądem szczerze podali, że skupili się wówczas na innych czynnościach niecierpiących zwłoki, albowiem w ich ocenie sytuacja w tym przypadku była jasna. Byli przeświadczeni, że wszelkie te kwestie miały charakter drugorzędny, z uwagi na przyłapanie oskarżonego niejako na „gorącym uczynku”. Tym samym aktualnie Sąd nie dysponował materiałem dowodowym, który definitywnie mógłby podważać wersję podaną przez oskarżonego. Bowiem wobec braku stosownych protokołów nie wiadomo było, jakie klucze znalezione zostały przy oskarżonym, nie zostały one opisane oraz nie dokonano sprawdzenia czy w samochodzie było paliwo.

Jeżeli zaś chodzi o zeznania świadka D. O. (k. 11v., 121–122) to zdaniem Sądu również i one nie przesądzały o sprawstwie oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu występku. A przynajmniej w najmniejszym stopniu nie niweczyły wersji podanej przez oskarżonego. Co prawda świadek ten w telefonicznym zgłoszeniu poinformował dyżurnego KPP w P., iż na trasie napotkał najprawdopodobniej nietrzeźwego kierowcę, który jechał sam i poruszał się po drodze w sposób zagrażający innym uczestnikom ruchu, to świadek ten nie był w stanie jednoznacznie wskazać, że kierowcą tego pojazdu był właśnie oskarżony. Ponadto, wersja świadka znalazła obiektywne odzwierciedlenie w zarejestrowanym nagraniu przy pomocy urządzenia nagrywającego.

Słuchany na powyższe okoliczności w postępowaniu przygotowawczym i sądowym świadek ten zeznał, iż nie wie czy to oskarżonego widział wówczas na drodze. Przyznał, że bracia Z. i R. J. są bardzo do siebie podobni. Jednocześnie nie był w stanie wykluczyć kategorycznie, że w samochodzie było więcej osób. Przyznał, że samochód w Pogorzeli Wielkiej skręcił w prawo, tak jakby się zatrzymał przy sklepie. Zeznania świadka Sąd uznał tym samym za w pełni wiarygodne, ale niewystarczające do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej.

Powyższe zeznania zależały się wręcz z wersją podawaną przez oskarżonego R. J. i poparte pozostałym, zgłoszonym przez niego materiałem dowodowym. Oskarżony wyjaśnił, że mógł być niewidoczny dla innych uczestników ruchu, bo leżał na miejscu pasażera. Brat wykonywał dziwne manewry na drodze, albowiem oskarżony będąc pijanym przeszkadzał mu w prowadzeniu pojazdu. W Pogorzeli Wielkiej zatrzymali się, aby wysadzić pasażera Z. B.. Sąd naocznie stwierdził, że bracia J., w rzeczywistości są bardzo do siebie podobni. Ponadto, wersja podana przez oskarżonego korelowała z zeznaniami pozostałych świadków powołanych przez oskarżonego, tj. Z. J. (vide: k. 44v., 117–118), Z. B. (vide: k. 58v., 122), T. J. (vide: k. 41v., 118–118v.) i K. J. (vide: k. 137v.–138) oraz współgrała z analizą czasu, dokonaną pomiędzy poszczególnymi odcinkami trasy i ich przejazdem.

Sąd miał na uwadze, iż wskazane powyżej osoby z uwagi na wiążące ich z oskarżonym więzy rodzinne i przyjaźni, mogły być żywo zainteresowane składaniem zeznań na korzyść oskarżonego, ale jednocześnie nie może to być samoistna przesłanka, aby zeznaniom takich świadków niejako automatycznie odmawiać waloru wiarygodności. Sąd nie doszukał się bowiem okoliczności, które świadczyłyby o niewiarygodności zeznań wskazanych świadków. Zeznania były jasne, logiczne i przede wszystkim nie zawierały sprzeczności tego rodzaju, które sugerowałyby fałsz. Żadna z przesłuchanych osób nie niweczyła wersji podawanej przez oskarżonego.

Z. J. potwierdził, że kierował samochodem V. (...) na trasie z budowy w B. do miejscowości C.. Po drodze, w Pogorzeli Wielkiej wysadził pasażera Z. B.. Jak sam wskazał, trudno jechało mu się z dwoma pijanymi pasażerami. Potwierdził, że gdy zabrakło w samochodzie benzyny zostawił brata w samochodzie i udał się do domu oddalonego zaledwie o około 300 m. po paliwo. Tam zastał matkę, od której wziął jeszcze łyka kawy. Jakiś czas później w jego miejscu zamieszkania zjawiał się policjant, który poprosił go o zabezpieczenie pojazdu.

Z. B. potwierdził powyższe okoliczności, podając, że tego dnia był mocno pijany, jak wracali z budowy. Widział, że samochód prowadził Z. J., ale z uwagi na stan upojenia alkoholowego nie był w stanie przypomnieć sobie przebiegu drogi powrotnej do domu, nie pamiętał też jak dotarł w domu. „Dał nura” do samochodu. Przyznał jednak, że zawsze był wysadzany na krzyżówkach w Pogorzeli Wielkiej. Tego dnia zaś na budowie tylko Z. nie pił alkoholu, bo miał być kierowcą.

T. J. zeznawała tożsamo jak Z. J.. Kobieta przyznała, że próbowała porozmawiać z oskarżonym na miejscu interwencji, gdyż chciała się dowiedzieć, co on zrobił. Jak syn Z. wrócił do domu, napił się od niej kawy, a ona pytała go gdzie został drugi syn R. J..

Bratowa oskarżonego K. J. potwierdziła, że w tym dniu jechała samochodem marki M. w stronę E. za szwagrem Z. J. między innymi przez miejscowość P.. Często spotykali się na tej trasie. Samochód był kupiony na szwagra z uwagi na fakt, żeby mniej płacić za ubezpieczenie OC.

Zeznania K. F. nie miały istotnego znaczenia w sprawie. Świadek zaprzeczyła jedynie, aby to ona w inkryminowanym okresie kierowała pojazdem marki M.. Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, albowiem na podstawie innych dowodów ustalono, że tym samochodem w dniu zdarzenia kierowała K. J..

W świetle powyższych rozważań w ocenie Sądu nie sposób było wykluczyć, iż wersja przebiegu zdarzenia podana przez oskarżonego w złożonych przez niego wyjaśnieniach nie polega na prawdzie. Z kolei zeznania funkcjonariuszy policji, jakoby widzieli pojazd marki V. (...) w ruchu tego dnia i że był on kierowany przez oskarżonego, były sprzeczne z analizą czasowo – przestrzenną zarejestrowanych przy pomocy urządzeń technicznych zdarzeń, począwszy od zauważenia podejrzanego pojazdu na drodze przez D. O., poprzez zgłoszenie interwencji, aż do czasu jej wykonania i zakończenia. Policjanci zastali pojazd, który stał już z oskarżonym w środku na poboczu.

Zgodnie z art. 7 kpk organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i

stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (art. 5 § 1 i 2 kpk).

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd uznał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości nie dał podstaw do uznania R. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 178a § 1 kk. i w związku z tym uniewinnił go od popełnienia zarzucanego czynu.

O kosztach procesu postanowiono na mocy art. 632 pkt 2 kpk.

ZARZĄDZENIE

1.(...)

2. (...)

- (...)

3. (...)

(...)